

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2019

1

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Katarzyna Gębala
Magdalena Lenik, Radosław Nowaczewski
Joanna Studzińska, Bartosz Wołodkiewicz
Arkadiusz Turczyn

Fotografie
Jacek Gudowski
Paweł Suski

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 29 marca 2018 r., BSA I-4110-6/18, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy odpis pisma procesowego wniesionego w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej, które obejmuje rozszerzenie powództwa, podlega doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej w sposób przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c., czy też znajduje do niego zastosowanie § 1¹ tego przepisu, zobowiązujący pełnomocnika powoda do złożenia odpisu tego pisma w sądzie, w celu jego urzędowego doręczenia stronie przeciwnej”

podjął uchwałę:

Odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, D. Zawistowski, D. Dończyk, A. Kozłowska, G. Misiurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 9 marca 2018 r., II Ca 2535/17, zagadnienia prawnego:

„Czy do roszczenia o wypłatę części wartości wykupu zatrzymanego przez ubezpieczyciela na podstawie abuzywnych postanowień umowy

ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, przysługującego ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu będącemu konsumentem przeciwko ubezpieczycielowi, ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia zgodnie z przepisem art. 819 § 1 k.c. czy termin dziesięcioletni zgodnie z przepisem art. 118 k.c.?”

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 61/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2018 r., II Ca 1117/17, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w przypadku, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 maja 2018 r., II Ca 1051/177, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 64/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018 r., II Ca 704/17, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do częściowej naprawy pojazdu, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem dokonania takiej częściowej naprawy pojazdu oraz hipotetycznych pozostałych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, czy też niezależnie od dokonania częściowej naprawy odszkodowanie to powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 16 maja 2018 r., II Ca 1024/17, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, dojdzie do sprzedaży pojazdu bez uprzedniej naprawy przywracającej ten pojazd w pełni do stanu sprzed powstania szkody, poszkodowanemu nadal przysługuje roszczenie o odszkodowanie odpowiadające równowartości hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 5 lipca 2018 r., II Ca 1584/177, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 74/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 105/18

„Czy w sytuacji, w której sąd obniża kwotę dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, uznając, że poszkodowany przyczynił się do wyrządzonej mu szkody, obniżenie to następuje w stosunku do kwoty żądanej przez powoda, czy też w stosunku do sumy, którą sąd uznaje za odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., chociaż suma ta jest wyższa niż żądana w pozwie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., V ACa 1364/17, E. Jefimko, E. Kaniok, M. Dubinowicz-Motył)

Sąd Apelacyjny wskazał na występującą w orzecznictwie rozbieżność co do tego, czy przy stosowaniu art. 362 k.c. sąd – ustalając tytułem zadośćuczynienia odpowiednią sumę pieniężną – jest ograniczony wysokością żądania, którego strona dochodzi, czy samodzielnie określa kwotę zadośćuczynienia stanowiącego w jego ocenie sumę odpowiednią i właśnie tę kwotę obniża, a kwota wskazana w pozwie stanowi jedynie górną granicę żądania, jakie może zostać w wyroku uwzględnione.

Zgodnie z jednym poglądem, sąd dokonując obniżenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nie jest związany kwotą świadczenia wskazaną przez powoda w pozwie i może określić odpowiednią sumę pieniężną, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., na kwotę wyższą. Powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych, Sąd drugiej in-

stancji podał, że ustalenie rozmiaru krzywdy wobec jej niewymiernego charakteru zależy każdorazowo od oceny sądu, który musi uznać jakie zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru tej krzywdy. Dopiero po jego ustaleniu, sąd – jeżeli przyjmuje przyczynienie – odejmuje w odpowiedniej proporcji tę kwotę oraz kwoty, które już zostały wypłacone. Zasądzenie tak ustalonej kwoty, która mieści się w żądaniu zgłoszonym przez stronę powodową, nie może prowadzić do uznania, że sąd wykroczył poza granice żądania.

Przedmiot rozpoznania i orzekania sądu wyznaczają zgłoszone w pozwie żądanie i okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Żądanie powoda, tj. wskazana przez niego kwota dochodzonego roszczenia, nie musi być tożsama z kwotą, która ostatecznie zostanie uznana przez sąd za odpowiednią. Sąd musi orzekać w ramach tego, co zgłosiła strona powodowa i nie może wychodzić poza te granice, jednak czym innym jest ustalenie kwoty odpowiedniej jako zadośćuczynienie, a czym innym określenie żądania, którego dochodzi strona w postępowaniu sądowym i jego ocena. Trudno przy tym oczekiwać, aby powód, zwłaszcza gdy kwestionuje swoje przyczynienie do wypadku, uwzględniał jego stopień w ramach zgłoszonego żądania, tym bardziej że podobnie jak zadośćuczynienie, ustalenie tego stopnia pozostawione jest dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Ponadto powód nie musi się liczyć z możliwością uznania jego przyczynienia się do szkody i już na etapie wnoszenia powództwa przewidywać możliwość obniżenia z tego powodu dochodzonego zadośćuczynienia i z samej tylko ostrożności procesowej formułować żądania w znacznie wyższej kwocie, narażając się z góry na obciążenie go kosztami procesu w zakresie oddalonego powództwa. Dokonanie przez sąd samej tylko operacji rachunkowej opartej na założeniu, że zadośćuczynienie należne powodowi jest wyższe, niż wskazywane w pozwie nie oznacza, że sąd orzekł przed żądaniem.

Uzasadniając odmienne stanowisko, sądy wskazują, że przedmiotem procesu jest objęte treścią powództwa roszczenie procesowe, czyli skierowane do sądu żądanie wydania orzeczenia oznaczonej treści, na określonej podstawie faktycznej; określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających wyznaczają przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Orzeczenie o roszczeniu, które

było objęte żądaniem, zgłoszonym jednak w mniejszym rozmiarze niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Sąd orzeka o całym przedmiocie sporu, tak jak go określił powód, a orzeczenie, którego zakres jest szerszy, jest orzeczeniem ponad żądanie. Również w sytuacji, w której sąd obniża dochodzoną przez powoda kwotę, uznając, że poszkodowany przyczynił się do wyrządzonej mu szkody, obniżenie to następuje w stosunku do kwoty żądanej przez powoda, chyba że z podstawy faktycznej wynika, iż kwota ta już uwzględnia przyczynienie się.

Sąd Apelacyjny dodał, że podzielenie drugiego stanowiska, wypracowanego przede wszystkim w kontekście art. 321 § 1 k.p.c., oznacza, iż jeżeli strona neguje przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody, a sąd uwzględni przyczynienie, to podstawą obniżenia należnego zadośćuczynienia może być jedynie kwota wskazana w pozwie przez powoda. Wtedy jednak może dojść do sytuacji, w której suma wskazana w pozwie ze względu na swoją wysokość może nie spełniać – i to nawet niekiedy w sposób rażący – kryteriów „odpowiedniości” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a wskutek zastosowania art. 362 k.c. jeszcze zostanie obniżona. Artykuł 362 k.c. nie może być traktowany jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy, a zaniechanie obniżenia odszkodowania w przypadku stwierdzenia zaistnienia przyczynienia się sprawcy przez sąd orzekający w sprawie stanowi naruszenie art. 362 k.c.

A.T.

*

III CZP 106/18

„Czy przewidziane w art. 41 § 1 k.r.o. prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków może być realizowane także przez wytoczenie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, i czy uprawnienie to pozostaje aktualne również wtedy, gdy świadczenie

to objęte jest już tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 25 października 2018 r., I Ca 436/18, M. Sadecki, E. Panek, W. Grajdura)

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu analizy poglądów doktryny oraz orzecznictwa doszedł do wniosku, że nie dają one jednoznacznej odpowiedzi na przedstawione pytania prawne, wskazują natomiast na występowanie poważnych rozbieżności w tym obszarze prawa rodzinnego.

Zdaniem Sądu, prawidłowe jest zapatrywanie, że małżonek dłużnika, ze względu na to, iż nie jest stroną czynności prawnej, nie może być uważany za dłużnika osobistego wierzyciela. Nie jest jednak jasne, czy taka kwalifikacja oznacza, że nie jest możliwe wytoczenie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej z zastrzeżeniem ograniczenia jego odpowiedzialności do majątku wspólnego. Wydaje się, że możliwa jest analogia do powszechnie aprobowanego sposobu wyegzekwowania odpowiedzialności dłużnika rzeczowego; w ten sposób doszłoby do pełnego urzeczywistnienia zasady odpowiedzialności małżonka dłużnika, o której mowa w art. 41 § 1 k.r.o. Z drugiej strony istnieje wątpliwość – bardziej dogmatyczna niż praktyczna – czy osoba, która nie jest dłużnikiem w znaczeniu prawa materialnego, może być zobowiązana przez sąd do spełnienia świadczenia. Ujawnia się tu dysharmonia pomiędzy prawem cywilnym materialnym i procesowym. Dodatkowy argument na rzecz dopuszczalności powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o spełnienie świadczenia może płynąć z analizy art. 787 k.p.c. Uwzględniając to, że wiele czynności prawnych nie wymaga formy pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej, a w związku z tym również zgoda małżonka na dokonanie takich czynności może być wyrażona w formie ustnej, nawet dorozumianej, wierzyciel bardzo często nie dysponuje odpowiednim dokumentem wymaganym przez art. 787 k.p.c.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu analizy poglądów przedstawianych w literaturze, stwierdził m.in., że wierzyciel, np. ze względu na ograniczenia dowodowe występujące na gruncie art. 787 k.p.c., może nie dysponować dokumentem pozwalającym mu uzyskać klauzulę prze-

ciwko małżonkowi dłużnika, a jednocześnie potrafi w inny sposób wykazać, iż małżonek ten wyraził zgodę na określoną czynność prawną dokonaną przez jego współmałżonka, co możliwe jest tylko w sprawie przeciwko temu małżonkowi. W takiej sytuacji urzeczywistnienie i tak już znacząco ograniczonej w obecnym stanie prawnym zasady odpowiedzialności małżonka dłużnika majątkiem wspólnym na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. nakazywałoby przyjąć, że powództwo oparte na tym przepisie przeciwko małżonkowi dłużnika jest dopuszczalne.

A.T.

*

III CZP 107/18

„Czy zgodne z naturą (istotą) stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c. w związku z art. 805 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c.) jest takie ukształtowanie umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, w ramach którego przesłanką służącą ustaleniu wysokości należnego ubezpieczonemu lub wskazanemu przez niego uposażonemu świadczenia pieniężnego (i sumy ubezpieczenia w oświadczeniu ubezpieczonego o przystąpieniu do umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK) były nie obiektywnie weryfikowalne i powszechnie dostępne dane rynkowe, a tzw. wartość rachunku udziałów, przy czym stanowiące element umowy warunki ubezpieczenia nie określały w sposób przystępny i możliwy do zweryfikowania przez przeciętnego konsumenta metody ustalenia tej wartości (nie wskazywały kto i w jaki sposób dokonuje tej wyceny) zaś regulamin opracowany przez ubezpieczyciela (wskazujący na inwestowanie środków ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego w certyfikaty emitowane przez niedziałający w Polsce zagraniczny bank) stanowi o oparciu wypłaty z certyfikatów na indeksie, bez określenia zobiektywizowanych i weryfikowalnych kryteriów ustalenia wartości tego indeksu, a zatem określenie tej wartości uzależnione było od arbitralnej i opartej na niejawnych przesłankach decyzji podmiotu trzeciego, zaś początkowa war-

tość jednostki uczestnictwa w UFK ustalona była odgórnie przez ubezpieczyciela bez jakiegokolwiek odniesienia do kryteriów rynkowych?

oraz:

Czy za ważną – w kontekście oceny zgodności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 353¹ k.c. w związku z art. 805 k.c. i art. 58 § 2 k.c.) – uznać należy umowę grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK (oświadczenie ubezpieczonego o przystąpieniu do takiego ubezpieczenia), z uwagi na skonstruowanie tej umowy w taki sposób, że całość ryzyka inwestycyjnego wynikającego ze stosunku prawnego nawiązanego przez dwa podmioty wyspecjalizowane w przeprowadzaniu operacji finansowych, przerzuca na będącego konsumentem ubezpieczonego, tj. w sytuacji, gdy żadne ze świadczeń zastrzeżonych dla ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego nie jest w jakimkolwiek stopniu uzależnione od ryzyka inwestycyjnego, a ich wysokość, w przeciwieństwie do świadczenia należnego ubezpieczonemu, jest z góry określona?

a także:

Czy dotknięta sankcją nieważności (art. 58 § 1 k.c.), jako zawarta z naruszeniem lub obejściem przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r. poz. 1450), jest umowa grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK między towarzystwem ubezpieczeń (...), a doradcą finansowym (...), który działał faktycznie jako dystrybutor produktu ubezpieczeniowego oferowanego osobom trzecim przez towarzystwo ubezpieczeń i który – będąc formalnie ubezpieczającym – w rzeczywistości nie uiszczał składek ubezpieczeniowych, a w sensie ekonomicznym występował jako pośrednik ubezpieczeniowy za co otrzymywał znaczne wynagrodzenie, nie posiadając wymaganego w art. 2 ust. 2 powołanej ustawy statusu agenta ubezpieczeniowego ani nie dysponując zezwoleniem na prowadzenie działalności brokerskiej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 października 2018 r., II Ca 1001/18, M. Brulińska, P. Jarmudowicz, P. Gruszczyńska-Michurska)

Sąd Okręgowy podkreślił, że zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego. Wskazał, że umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest umową nienazwaną, a *stricte* umową ubezpieczenia na życie. Przeanalizował wymagania ustawowe dotyczące umów ubezpieczeniowych, zastrzegając, że tych postanowień nie można utożsamiać z *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia. Wskazał, że ustawodawca nałożył na ubezpieczyciela obowiązek oznaczenia sumy ubezpieczenia, ale nie związał tego z koniecznością wskazania sumy ubezpieczenia z góry, a więc z chwilą złożenia przez ubezpieczonego oświadczenia o przystąpieniu do stosunku ubezpieczeniowego. Ustawodawca postawił dwa warunki w tym zakresie. Ustalenie sumy ubezpieczenia powinno być możliwe wedle metody poddającej się weryfikacji sądowej w razie sporu oraz konkretyzacja sumy ubezpieczenia powinna być możliwa najpóźniej w dacie spełnienia umówionego świadczenia przez ubezpieczyciela. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalną możliwość określenia sumy ubezpieczenia w sposób pośredni, tj. za pomocą wzoru pozwalającego na ustalenie wysokości tej sumy. Jednocześnie wyraził wątpliwość, czy możliwa była do określenia wartość świadczenia należnego stronie powodowej w chwili ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego. Uznał, że nieznanym był sposób wyliczenia świadczenia ubezpieczyciela, a wysokość tego świadczenia zależała od arbitralnych decyzji osoby niebędącej stroną umowy, na które ubezpieczony nie miał wpływu. Zaznaczył, że oznaczenie świadczenia pozostawione jednej ze stron stosunku prawnego powinno być oparte na obiektywnej i poddającej się weryfikacji podstawie, a nie być pozostawione do swobodnego uznania strony.

Sąd Okręgowy wskazał również, że oceniając arbitralność wyceny jednostek uczestnictwa dokonywanych przez osobę trzecią nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż osoba ta nie była podmiotem zależnym od strony pozwanej. Zasady funkcjonowania i politykę inwestycyjną określał regulamin zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Sąd drugiej instancji nie dostrzegł żadnych przesłanek do twierdzenia, że wymaganie ustawowe – określone w art. 829 § 2 zdanie drugie k.c., mówiącym o tym, iż oświadczenie powinno obejmować także wysokość sumy ubezpieczenia – nie może mieć zastosowania do kategorii umów

ubezpieczenia na życie, jaką są umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Sąd Okręgowy rozważał również ewentualną nieważność umowy w kontekście art. 353¹ k.c. Całość ryzyka związanego ze zmianą wartości indeksu, ustalonej przez podmiot trzeci, który *de facto* stworzył ten indeks, przerzucana była przez profesjonalne podmioty będące stronami umowy ubezpieczenia, które gwarantują sobie zysk z tego rodzaju umowy, na ubezpieczonego będącego konsumentem, choć – jak przyznał Sąd drugiej instancji – przystąpienie przez powódkę do ubezpieczenia miało charakter dobrowolny i zależało od jej decyzji.

Odnosząc się do trzeciego zagadnienia, Sąd Okręgowy przedstawił wątpliwości dotyczące nieważności przedmiotowej umowy na gruncie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1450).

M.M.

*

III CZP 108/18

„Czy w postępowaniu wszczętym w przedmiocie ogłoszenia upadłości po dniu 1 stycznia 2016 roku dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu majątku dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 października 2018, XIII Gz 478/18, I. Godlewska, B. Matysik, P. Chańko)

Sąd Okręgowy opowiedział się za negatywną odpowiedzią na przedstawione zagadnienie prawne. Podkreślił, że po nowelizacji Prawa upadłościowego (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 – dalej: „Pr.u.n.”), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. wraz z ustawą Prawo restrukturyzacyjne, uchylony został art. 42 Pr.u.n., który stanowił, że na postanowienie co do sposobu zabezpieczenia przysługuje zażalenie. Ustawodawca dodał jednocześnie zdanie drugie do art. 37 Pr.u.n., wyłączając możliwość zawieszenia wykonania zaskarżonego postanowienia do czasu rozpoznania zażalenia. Zmiana stanu

prawnego została niejednoznacznie zinterpretowana przez sądy powszechne.

Sąd drugiej instancji wskazał na treść art. 33 ust. 1 Pr.u.n., zgodnie z którym zażalenie przysługuje na postanowienie sądu kończące postępowanie oraz w przypadkach określonych w ustawie. Zauważył, że postanowienie o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego nie należy do żadnej ze wskazanych kategorii; nie kończy postępowania w sprawie, lecz zapada na wczesnym jej etapie, a po uchyleniu art. 42 Pr.u.n. nie jest już jednym z przypadków wymienionych w ustawie.

Sąd Okręgowy rozważał, czy po uchyleniu art. 42 dłużnikowi przysługuje obecnie uprawnienie do zaskarżenia postanowienia na zasadach ogólnych, pomimo braku szczególnego odesłania w tym zakresie w treści art. 38 ust. 1 Pr.u.n. Podstawą do wniesienia zażalenia byłby zatem art. 741 k.p.c. w związku z art. 37 zdanie pierwsze Pr.u.n., czy też uznanie, że materia zaskarżalności postanowień zabezpieczających została uregulowana w sposób autonomiczny w Prawie upadłościowym i wobec braku przepisu wskazującego na zaskarżalność postanowienia w przedmiocie ustanowienia tymczasowego nadzorcy sądowego nie jest ono zaskarżalne.

Ponadto, jak stwierdził Sąd Okręgowy, uchylenie art. 42 Pr.u.n. tylko pozornie tworzy próżnię prawną. Ustawodawca wyłączyłby jedynie możliwość wnoszenia zażalenia w wąskiej sferze, jaką jest ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego. Sama dopuszczalność zabezpieczenia nie podlegała już wcześniej kontroli instancyjnej, stąd zbędność przepisu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, za wyłączeniem zaskarżalności postanowienia o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego przemawiają też względy systemowe i celowościowe. Zgodnie z art. 36 Pr.u.n., po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości sąd na wniosek albo z urzędu może dokonać zabezpieczenia majątku dłużnika. Działanie sądu nie jest ograniczone zatem do inicjatywy wierzyciela ani nie jest zależne od konieczności zawarcia wniosku i wykazania przesłanek uzasadniających zabezpieczenie. Sąd ma kompetencję do działania z urzędu i ustanowienia tymczasowego nadzorcy sądowego, co jest działaniem standardowym przy rozpoznawaniu wniosku o ogłoszenie upadłości.

W przeciwstawnym stanowisku, wskazującym na dopuszczalność zażalenia, podkreśla się, że postępowanie zabezpieczające na gruncie

postępowania upadłościowego w dużej mierze nawiązuje do postępowania zabezpieczającego uregulowanego w kodeksie postępowania cywilnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że uchylony art. 42 Pr.u.n. zwięźtał zakres zaskarżenia postanowień o zabezpieczeniu w stosunku do regulacji zawartej w art. 741 k.p.c., zgodnie z którym zażalenie przysługuje na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, zatem na udzielenie, zmianę jak również oddalenie wniosku o zabezpieczenie. Wobec uchylenia normy o charakterze szczególnym – przez art. 37 zdanie pierwsze Pr.u.n. – do postępowania zabezpieczającego można odpowiednio stosować art. 741 k.p.c. i jako zaskarżalne ujmować wszystkie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia, w tym o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego.

Sąd drugiej instancji przedstawił krytykę tego stanowiska, wskazując, że uznanie, iż zaskarżalność postanowienia o ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego wynika z ogólnego odesłania do art. 741 k.p.c., czyniłoby bezprzedmiotową regulację zawartą w art. 39 ust. 3 Pr.u.n. Dodatkowo, nawet w razie dopuszczenia zaskarżenia, wyłączenie art. 396 k.p.c. powoduje, że wykonanie postanowienia nie jest wstrzymywane.

Sąd Okręgowy uwypuklił również praktyczne konsekwencje, które nastąpiły w niniejszej sprawie. Podjęte niezwłocznie czynności przez tymczasowego nadzorcę sądowego doprowadziły do zrealizowania celów zabezpieczenia, zanim skarżący uzupełnił braki zażalenia.

M.M.

*

III CZP 109/18

„Czy żądanie właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, nabycia przez tego, kto wniósł budynek lub inne urządzenie własności działki za odpowiednim wynagrodzeniem, o którym mowa w przepisie art. 231 § 2 k.c. ulega przedawnieniu zgodnie z przepisem art. 117 § 1 k.c. i art. 118 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 listopada 2018 r., V ACa 714/17, A. Strugała, K. Przybylska, W. Łukaszewski)

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie właściciela wynikające z art. 231 § 2 k.c. ulega przedawnieniu, gdyż jest to roszczenie majątkowe, które co do zasady ulega przedawnieniu zgodnie z art. 117 § 1 k.c., przy czym brak co do tego roszczenia przepisu wyłączającego możliwość przedawnienia.

Wskazał również, że w przeważającej części przypadków dotyczących posiadania na gruncie urzędzeń przesyłowych właściciel gruntu jest bardziej zainteresowany realizacją roszczenia na podstawie art. 231 § 2 k.c. niż uregulowaniem wzajemnych obowiązków z przedsiębiorstwem przesyłowym poprzez ustanowienie służebności przesyłu. Przestrzegł, że może to zdecydowanie osłabić znaczenie art. 305² § 1 k.c. Instytucja służebności przesyłu została wprowadzona ze względu na istniejące potrzeby gospodarcze i społeczne, którym starała się zaradzić judykatura w drodze wykładni obowiązujących przepisów o służebności drogi koniecznej albo umownego ustanowienia służebności gruntowej na rzecz nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa przesyłowego

Za odmiennym poglądem, zdaniem Sądu drugiej instancji, przemawia argument, że wskazane roszczenie stanowi dopełnienie uprawnień właściciela wynikających z art. 222 k.c. i zapewnia łącznie z tym przepisem oraz art. 151 k.c. pełną konsumpcję art. 140 k.c., w sytuacji, w której właściciel nie został pozbawiony władztwa nad nieruchomością, lecz doznał ograniczeń w korzystaniu z niej. Ponadto ze względu na swoje właściwości i specyficzny charakter wyrażający się ścisłym związkiem ze stanem faktycznym i prawnorzeczowym, roszczenie to nie powinno ulegać przedawnieniu. Sytuacja właściciela gruntu podobnie jak sytuacja posiadacza objętego hipoteką art. 231 § 1 k.c. wyraża się w ścisłym związku roszczenia ze stanem faktycznym i prawnym; jak długo istnieje określony stan faktyczny i prawnorzeczowy, tak długo właścicielowi przysługuje roszczenie o wykup gruntu; utrata przmiotu właściciela powoduje utratę roszczenia z art. 231 § 2 k.c. Uprawnienie to różni się zatem od ogółu roszczeń majątkowych wynikających ze stosunków obligacyjnych, ulegających przedawnieniu na podstawie art. 117 § 1 k.c. brakiem samodzielności prawnej i niezależnego bytu, skoro może być dochodzone tylko przez właściciela i stanowi przedmiot obrotu prawnego jedynie łącznie z nieruchomością. Ponadto roszczenie właściciela wy-

nikające z art. 231 § 2 k.c. należy do kategorii uprawnień zbliżonych do roszczeń wynikających z art. 151 k.c., co do których nie ma wątpliwości, że ze względu na swój specyficzny charakter nie ulegają one przedawnieniu. Z podobnych względów uznano za nieprzedawnialne roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu.

Brak normy prawnej wyłączającej przedawnienie roszczenia nie przesądza zatem, czy jest ono nieprzedawnialne. Sąd Okręgowy nie znalazł argumentów jurydycznych wskazujących na przyczyny, dla których jedno roszczenie o specyficznym charakterze wyrażającym się w ścisłym związku ze stanem faktycznym i prawnorzeczowym podlega przedawnieniu, a inne, mające również specyficzny charakter, nie przedawniają się.

Sąd drugiej instancji przedstawił też argumenty natury celowościowej. Przyznane posiadaczowi urządzenia prawo podniesienia zarzutu przedawnienia prowadzi do zniweczenia jego roszczenia wynikającego z art. 231 § 2 k.c., przy jednoczesnym zniweczeniu roszczenia negatoryjnego przewidzianego w art. 222 § 2 k.c., wobec podniesienia przez posiadacza zarzutu nadużycia prawa na podstawie art. 5 k.c. Wprawdzie zarówno właścicielowi, jak i posiadaczowi przysługuje żądanie ustanowienia służebności przesyłu, jednak ustanowienie instytucji służebności przesyłu niekoniecznie w sposób racjonalny z punktu widzenia właściciela może prowadzić do uregulowania wzajemnych obowiązków właściciela oraz przedsiębiorcy przesyłowego. Jak pokazuje przykład wynikający z rozpoznawanej sprawy, położenie urządzenia przesyłowego może wyłączać korzystanie z nieruchomości w sposób zgodny z określonym planem zagospodarowania przestrzennego lub warunkami zabudowy.

W konsekwencji przyznana właścicielowi ochrona jest iluzoryczna, w sprawie bowiem o usunięcie urządzenia istnieje duże prawdopodobieństwo oddalenia powództwa ze względu na wartość urządzenia oraz jego społeczną przydatność, natomiast w wyniku ustanowienia służebności przesyłu prawo własności doznaje bardzo daleko idących ograniczeń. W wyniku ustanowienia służebności przesyłu właściciel wprawdzie zachowuje swój status, jednakże odnoszący się do gruntu, z którego nie może korzystać w sposób zgodny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. W konsekwencji właściciel zostaje

pozbawiony atrybutów właściciela na rzecz interesu ekonomicznego posiadacza. Wzbudziło to zasadnicze wątpliwości Sądu Okręgowego.

M.M.

*

III CZP 110/18

„Czy można uznać, że przedsiębiorstwo przesyłowe, które posadowiło urządzenia przesyłowe na gruncie osoby trzeciej za jej wyraźną zgodą wyrażoną tylko w formie pisemnej w trakcie procesu budowlanego, mogło nabyć służebność przesyłu w dobrej wierze?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 3 grudnia 2018 r., II Ca 905/18, G. Kowolik, J. Mościska-Mazurek, W. Bazgier)

W przedstawionym zagadnieniu prawnym chodzi o wykładnię pojęcia „dobra wiara” posiadacza służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w chwili posadowienia linii energetycznej, a bardziej precyzyjnie o to, czy zgoda wyrażona w formie pisemnej przez właściciela nieruchomości na posadowienie urządzeń linii napowietrznej na swoim terenie w procesie budowlanym daje podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo energetyczne mogło uważać, iż ma tytuł prawny do władania tym gruntem odpowiadający instytucji prawa cywilnego, czyli służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd drugiej instancji wyeksponował, że na gruncie instytucji zasiedzenia własności nieruchomości w judykaturze ostatecznie przesądzone o rygorystycznej wykładni pojęcia dobrej wiary. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zasadzie prawnej z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNC 1992, nr 4, poz. 48) wyjaśniono, że osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze. Stwierdził jednak, że unormowania dotyczące zasiedzenia nieruchomości stosuje się do zasiedzenia służebności tylko odpowiednio (art. 292 k.c.) i w związku z tym, mając na względzie treść posiadania w zakresie

służebności, ta restrykcyjna wykładnia nie w każdym wypadku może mieć zastosowanie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., I CO 9/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 219).

Sąd Okręgowy rozważał, czy kiedykolwiek można uznać osobę władającą urządzeniami przesyłowymi na podstawie nawet dorozumianej zgody właściciela za posiadacza służebności w dobrej wierze, trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której posiadacz urządzeń przesyłowych, stawiając urządzenia na cudzym gruncie i dysponując jedynie jego zgodą pisemną wyrażoną w procesie uzyskiwania pozwolenia na budowę, mógł pozostawać w dobrej wierze, tj. uważać, że przysługuje mu służebność gruntowa odpowiadająca służebności przesyłu, skoro nie ustanowiono jej umową zawartą w przewidzianej przepisami prawa formie. Sąd drugiej instancji wskazał jednak na odmienny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 (niepubl.), dopuszczający przyjęcie dobrej wiary zakładu energetycznego stawiającego linię przesyłową, jeżeli właściciel wyraził zgodę na posadowienie linii jedynie w formie pisemnej lub nawet dorozumianej, argumentując to tylko odpowiednim stosowaniem przepisu art. 172 k.c. do zasiedzenia służebności gruntowej i służebności przesyłu.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że za twierdzącą odpowiedzią przemawiają względy celowościowe i słuszności.

Za drugim sposobem wykładni przemawiają reguły wykładni językowej i funkcjonalnej, wskazujące na konieczność stosowania przy służebnościach gruntowych i przesyłu w zakresie dobrej lub złej wiary zasad wypracowanych przy nabywaniu nieruchomości przez zasiedzenie oraz konstytucyjna ochrona prawa własności.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Przewidziany w art. 713 k.c. nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia do rozliczenia wydatków lub nakładów komodatariusza, poczynionych na rzecz użyczoną, nie obejmuje kwestii, które zostały uregulowane w przepisach o umowie użyczenia. Przedawnienie roszczeń o zwrot tych wydatków lub nakładów unormowane zostało w art. 719 k.c. Przepis ten, jako *lex specialis*, wyłącza stosowanie art. 118 k.c.

(wyrok z dnia 19 listopada 2003 r., V CK 483/02, M. Wysocka, M. Grzelka, G. Misiurek, niepubl.)

Glosa

Dariusza Michty, Monitor Prawniczy 2018, nr 21, s. 1169

Glosator wskazał, że trafny jest pogląd Sądu Najwyższego, iż przewidziany w art. 713 k.c. nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia do rozliczenia wydatków lub nakładów komodatariusza, poczynionych na rzecz użyczoną, nie obejmuje kwestii, które zostały uregulowane w przepisach o umowie użyczenia.

Jego zdaniem, należy krytycznie odnieść się do przyjęcia, że w art. 719 k.c. unormowane zostało, obok przedawnienia roszczeń o zwrot nakładów, także przedawnienie roszczeń o zwrot wydatków. W ocenie glosatora, analizując, czy obecnie obowiązująca regulacja art. 719 k.c. obejmuje obok nakładów także wydatki, przede wszystkim należy posłużyć się wykładnią językową i wskazać, że przepis ten podaje katalog

roszczeń objętych szczególnym, rocznym terminem przedawnienia, który należy traktować ściśle, a pozostałe roszczenia przedawniają się na zasadach ogólnych.

Przeciwko objęciu przez art. 719 k.c. wydatków przemawia także wykładnia historyczna. Zgodnie z art. 429 k.z., po upływie sześciu miesięcy od dnia zwrotu rzeczy użyczonej nie może użyczający dochodzić sądownie roszczeń o odszkodowanie za uszkodzenie rzeczy, a biorący do używania – roszczeń o zwrot wydatków i nakładów oraz o odszkodowanie. Gdyby ustawodawca chciał, aby szczególne regulacje dotyczące przedawnienia odnosiły się także do wydatków, mógłby powielić w kodeksie cywilnym regulacje kodeksu zobowiązań.

Glosator wskazał również na argumenty związane z wykładnią systemową. W samym tytule XVIII kodeksu cywilnego, obok art. 719 k.c., ustawodawca jeszcze w art. 713 zdanie drugie k.c. użył pojęcia nakładów, tym razem jednak obok pojęcia wydatków, wskazując, że jeżeli biorący do używania poczynił inne wydatki lub nakłady na rzecz, obok zwykłych kosztów utrzymania rzeczy użyczonej, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Podobne do art. 719 k.c. regulacje, ograniczone tylko do nakładów, zawiera art. 677 k.c. dotyczący najmu, który stanowi, że roszczenia wynajmującego przeciwko najemcy o naprawienie szkody z powodu uszkodzenia lub pogorszenia rzeczy, jak również roszczenia najemcy przeciwko wynajmującemu o zwrot nakładów na rzecz albo o zwrot nadpłaconego czynszu przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy.

R.N.

*

teza oficjalna

Ograniczony zakres kontynuacji wynikający z art. 584² § 1 k.s.h. oznacza wstąpienie przekształconej spółki w prawa i obowiązki związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez jednoosobowego przedsiębiorcę, które nie skutkuje następstwem prawnym ogólnym, a ma jedynie charakter *successio singularis* w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Handlowego”

Przy przekształceniu przedsiębiorcy – osoby fizycznej w jednoosobową spółkę kapitałową nie mamy do czynienia z sukcesją generalną

(postanowienie z dnia 29 stycznia 2016 r., II CZ 94/15, M. Romańska, I. Koper, H. Wrzeszcz, niepubl.)

Komentarz

Krzysztofa Wróbla i Piotra Letolca, Monitor Prawa Handlowego, 2018, nr 1, s. 39

Komentarz ma charakter krytyczny.

Doktryna niejednolicie ocenia skutki przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową. Autorzy skłonili się do stanowiska, że przy przekształceniu przedsiębiorcy w spółkę kapitałową mamy do czynienia wyłączenie z zasadą *quasi*-sukcesji uniwersalnej na gruncie prawa materialnego i prawa procesowego. Za nietrafne uznali przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że w sferze prawa procesowego następuje sukcesja singularna, a w sferze prawa materialnego kontynuacja w ograniczonym zakresie.

B.W.

*

Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu nie ma wpływu na dziedziczenie po dziadkach.

(postanowienie z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 529/15, H. Pietrzkowski, B. Ustjanicz, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 20)

Głosa

Grzegorza Wolaka, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2018, nr 3, s. 380

Głosa jest aprobująca.

W komentowanym orzeczeniu spór dotyczył ustalenia kręgu spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia po zmarłych babci i dziadku

wnioskodawczyń. Sądy orzekające w sprawie przyjęły, że odrzucenie przez wnioskodawczynię spadku po ojcu powoduje, iż nie mogą dziedziczyć po rodzicach swojego ojca, tj. po dziadkach. Sąd Najwyższy wskazał, że odrzucenie spadku wywołuje jedynie skutek w odniesieniu do określonego tytułu powołania do dziedziczenia, co oznacza, że złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu nie ma wpływu na dziedziczenie po dziadkach.

Przychylając się do stanowiska Sądu Najwyższego, glosator zwrócił uwagę, że art. 931 § 2 k.c. otwiera dzieciom zmarłego spadkobiercy bezpośrednia, własną drogę dziedziczenia po jego rodzicach. Wyrażonej w tym przepisie zasadzie dziedziczenia nie stoi na przeszkodzie art. 1020 k.c., określający skutki prawne odrzucenia spadku. Przy ustalaniu porządku dziedziczenia z ustawy nie można zapominać, że odrzucenie spadku wywołuje skutek jedynie w odniesieniu do określonego tytułu powołania do dziedziczenia.

Postanowienie zostało omówione przez A. Grebieniową (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 131).

B.W.

*

teza oficjalna

Zarzut nieistnienia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością można powoływać w innym postępowaniu sądowym, bez konieczności uzyskiwania wyroku stwierdzającego tę sytuację prawną na podstawie art. 189 k.p.c.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Handlowego”

1. Przypadki uchwał nieistniejących są kategorią odmienną o uchwał sprzecznych z prawem; charakteryzuje je przy tym tak drastyczny, krańcowy stopień natężenia wadliwości, że usprawiedliwia to uznanie ich za nieistniejące, a więc za niewywołujące żadnych skutków prawnych *ab initio*.

2. Istota uchwały nieistniejącej polega na tym, że nie wywiera ona żadnych skutków prawnych, a więc w rozumieniu prawnym uznaje się, że ona nie istnieje i nie istniała nigdy. Dlatego właśnie można się na jej nieistnienie powoływać w innym postępowaniu sądowym, bez konieczności uzyskiwania wyroku stwierdzającego tę okoliczność na podstawie art. 189 k.p.c. Utożsamianie jej zatem ze statusem prawnym uchwały sprzecznej z ustawą jest nieusprawiedliwione.

(postanowienie z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 694/15, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, B. Ustjanicz, Glosa 2017, nr 3, poz. 43)

Komentarz

Kornelii Łuczejko, Monitor Prawa Handlowego 2018, nr 1, s. 41

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorka zwróciła uwagę, że dopuszczalność wyodrębnienia kategorii tzw. uchwał nieistniających budzi kontrowersje w judykaturze i doktrynie. W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy potwierdził możliwość wyodrębnienia takiej kategorii uchwał i wskazał, że istota uchwały nieistniejącej polega na tym, iż nie wywiera ona żadnych skutków prawnych, a więc w rozumieniu prawnym uznaje się, że nie istnieje i nigdy nie istniała, a na jej nieistnienie można powoływać w innym postępowaniu sądowym, bez konieczności uzyskiwania wyroku wydanego na podstawie art. 189 k.p.c. Autorka wskazała jednocześnie na potrzebę uregulowania zagadnienia tzw. uchwał nieistniejących.

Glosy aprobujące opracowali K. Tapek (Glosa 2017, nr 3, s. 43) oraz M. Borkowski (LEX nr 2118455).

B.W.

*

Umowa współwłaścicieli czasowo wyłączająca uprawnienie do zniesienia współwłasności nie wiąże wierzyciela współwłaściciela będącego stroną tej umowy.

(uchwała z dnia 14 września 2016 r., III CZP 36/16, B. Myszka, K. Pietrzykowski, M. Szulc, BSN 2016, nr 9, s. 7; Rej. 2016, nr 10, s. 160)

Glosa

Marcina Walasika, Polski Proces Cywilny 2018, nr 2, s. 247

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że zagadnienie rozpatrywane przez Sąd Najwyższy osadzone jest w konflikcie interesów, który powstaje w toku egzekucji prowadzonej przeciwko dłużnikowi będącemu współwłaścicielem rzeczy. W takiej sytuacji wierzyciel jest uprawniony do wszczęcia egzekucji z prawa, na podstawie którego dłużnik może żądać działu majątku (art. 912 k.p.c.), a współwłaściciele, którzy z jakichś przyczyn są zainteresowani ustabilizowaniem stosunku współwłasności, mogą w tym celu zawrzeć umowę o wyłączenie na czas nie dłuższy niż pięć lat prawa do żądania zniesienia współwłasności, przy czym w ostatnim roku przed upływem zastrzeżonego terminu dopuszczalne jest jego przedłużenie na dalsze pięć lat, a następnie przedłużenie to można ponowić (art. 210 § 1 k.c.). Przedstawiając problem zaznaczył, że kolidujące w takich okolicznościach interesy wierzyciela i współwłaścicieli są całkowicie przeciwstawne, wykonanie bowiem przez wierzyciela prawa do żądania podziału skutkuje wygaśnięciem prawa współwłaścicieli do ochrony stosunku współwłasności. Z kolei utrzymanie tego stosunku w interesie współwłaścicieli pozbawia wierzyciela możliwości zaspokojenia z mienia, które przypadłoby dłużnikowi w razie przeprowadzenia podziału.

Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wierzyciel egzekwujący nie jest związany zawartą przez dłużnika umową o czasowe wyłączenie prawa do żądania zniesienia współwłasności. Stanowisko to – zdaniem glosatora – nie jest przekonujące, jeżeli zestawi się je z ogólnymi zasadami prowadzenia egzekucji oraz istotą podstawienia wierzyciela wskutek zajęcia w sytuację prawną dłużnika. Autor opowiedział się więc za odmiennym rozstrzygnięciem.

Zaznaczył, że umowa o czasowe wyłączenie uprawnienia do żądania zniesienia współwłasności tworzy więź obligacyjną między stronami, a wynikające z tej umowy uprawnienia i obowiązki są skuteczne tylko między stronami stosunku prawnego (*inter partes*) i tezy te nie w pełni korespondują z wcześniej przyjętym w uchwale ustaleniem, iż tego rodzaju umowa nie tylko kreuje stosunek obligacyjny, ale zarazem cza-

sowo wyłącza prawo będące jej przedmiotem, a więc prowadzi także do skutku rozporządzającego. Stwierdził, że wbrew stanowisku Sądu Najwyższego ustalenie związania wierzyciela umową o wyłączenie żądania prawa do zniesienia współwłasności nie jest zależne od obowiązywania w tym zakresie szczególnego przepisu; skutek ten wynika bezpośrednio z istoty podstawienia wierzyciela w prawa dłużnika. Nie przeczą temu regulacje, które przewidują rozszerzoną podmiotowo skuteczność umowy o wyłączenie prawa do żądania zniesienia współwłasności (art. 221 k.c. oraz art. 41 i 16 ust. 2 pkt 4 w związku z art. 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece).

W kontekście tych uwag autor przedstawił dwa istotne spostrzeżenia; wskazał, że poczynione ustalenia potwierdzają, iż bardziej operatywna jest koncepcja, zgodnie z którą zawarcie umowy o wyłączenie prawa do żądania zniesienia współwłasności nie prowadzi do wygaśnięcia tego prawa, lecz jedynie do czasowego ograniczenia możliwości jego wykonywania, nieistnienie bowiem prawa w majątku dłużnika wyłącza możliwość jego skutecznego zajęcia. W braku natomiast zajęcia dłużnik na zasadach określonych w art. 210 § 1 k.c. jest uprawniony do przedłużania w sposób wiążący dla wierzyciela okresu wyłączenia prawa do żądania zniesienia współwłasności. Ponadto zajęcie prawa do żądania zniesienia współwłasności, którego wykonywanie zostało czasowo wyłączone, powinno utrzymywać się w całym okresie obowiązywania tego ograniczenia.

Autor wskazał, że umowa czasowo wyłączająca prawo do żądania zniesienia współwłasności wiąże wierzyciela, jeżeli dłużnik będący współwłaścicielem zawarł ją w sposób ważny przed zajęciem tego prawa. Wierzyciel może jednak w drodze powództwa lub zarzutu żądać uznania tej umowy za bezskuteczną w stosunku do niego (art. 527 i 531 § 1 k.c.), natomiast zawarcie tego rodzaju umowy przez dłużnika po zajęciu prawa do żądania zniesienia współwłasności jest z mocy prawa nieważne (bezskuteczne) względem wierzyciela prowadzącego egzekucję (art. 885 w zw. z art. 902 i art. 909 k.p.c.).

Glosator podkreślił, że przyjęcie rozwiązania zaproponowanego przez Sąd Najwyższy otwiera prostą drogę do swobodnego uwalniania się przez uczestników obrotu od zaciągniętych zobowiązań, a w przypadku umowy o wyłączenie prawa do żądania zniesienia współwłasności pro-

wadziłoby do całkowitego podważenia jej funkcji jako instrumentu służącego stabilizacji stosunku współwłasności.

Głosowaną uchwałę omówili także: M. Grochowski w opracowaniu „Artykuł 210 § 1 k.c. jako regulacja dyspozytywna” (Pal. 2017, nr 1–2 s. 161) oraz E. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 21).

J.S.

*

Stwierdzenie, że zapewnienie sprzedawcy nie odnosi się do cechy rzeczy sprzedanej, lecz dotyczy innych okoliczności, nie eliminuje możliwości jego zakwalifikowania jako rozszerzenia odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi na podstawie art. 558 § 1 k.c., gdy taki był zamiar stron. Jeżeli natomiast intencją stron było ustanowienie odpowiedzialności gwarancyjnej, jego nieprawdziwość może skutkować powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy.

(wyrok z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 506/16, A. Piotrowska, B. Dobrowolski, I. Koper, OSP 2018, nr 12, poz. 119)

Glosa

Andrzej Szlęzaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 12, poz. 119

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor stwierdził, że pod rządem poprzedniego stanu prawnego pojęcie wady fizycznej odnosiło się do właściwości samej rzeczy, a ponieważ obecnie ustawodawca zrezygnował z definiowania wady tylko jako „wady”, „braku właściwości” i „niekompletności”, ustanawiając katalog otwarty, a w jego ramach rozróżniając pomiędzy „brakiem właściwości” rzeczy a „nienadaniem się rzeczy do celu”, ujawnionego sprzedawcy w umowie, zaproponował szersze rozumienie wady fizycznej nieograniczające się do poszukiwania jej we właściwościach samej rzeczy, ale także w okolicznościach niezwiązanych z rzeczą. Glosator zastrzegł jednocześnie, że jego propozycja jest kontrowersyjna.

Komentator zanegował pogląd, że umowa typu gwarancyjnego może zobowiązać dłużnika tylko do naprawienia szkody, jednocześnie przyznając, że Sąd Najwyższy tak kategorycznie ujętego stanowiska wprost nie wyraził. Zauważył również, że odpowiedzialność za szkodę, jako przedmiot świadczenia z tytułu umowy typu gwarancyjnego, różni się od odpowiedzialności *ex contractu*.

M.M.

*

Zbycie nieruchomości rolnej przez nabywcę przed upływem okresu przewidzianego w art. 2b ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2052) osobie bliskiej w rozumieniu art. 2 pkt 6 wymienionej ustawy nie wymaga zgody sądu wydanej na podstawie art. 2b ust. 3 tej ustawy.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17, M. Koba, B. Myszką, K. Zawada, OSNC 2018, nr 3, poz. 30; BSN 2017, nr 6, s. 11; Rej. 2017, nr 7, s. 137; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 3, s. 129)

Glosa

Magdaleny Bieluk, *Studia Iuridica Agraria* 2017, tom XV, s. 325

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatorki, należy opowiedzieć się za argumentami podnoszonymi w praktyce i doktrynie prawa, przemawiającymi za restrykcyjną wykładnią art. 2b ust. 4 u.k.u.r. Za trafne autorka uznała również to, że Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiocie językowej wykładni art. 2b ust. 4 w związku z art. 2b ust. 1 i 3 u.k.u.r. Zdaniem Sądu Najwyższego, dopiero zestawienie ust. 4 z ust. 1 i 2 tego artykułu może prowadzić do wniosku zbieżnego z restrykcyjną wykładnią omawianego przepisu. W orzeczeniu, zdaniem autorki, trafnie wskazano także na cele zawarte w preambule ustawy, tj. wzmocnienie ochrony i rozwoju gospodarstw rolnych.

Konkludując, glosatorka uznała, że uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygnęła istotną dla praktyki kwestię z korzyścią dla poszanowania

prawa własności, zasady ochrony rodzinnych gospodarstw rolnych oraz ułatwiła swobodne rozporządzanie ziemią rolną w obrębie rodziny rolnika. Podkreśliła jednak, że art. 2b u.k.u.r. jest źródłem wielu innych rozbieżności interpretacyjnych, które powinny być przedmiotem nowelizacji ustawy bądź kolejnych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego.

Aprobującą głosę opracowała także A. Michnik (Krakowski Przegląd Notarialny 2017, nr 4, s. 117). Uchwałę skrytykował R. Michałowski „O nabyciu nieruchomości rolnej przez osobę bliską zbywcy. Uwagi na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17” (Studia Iuridica Agraria 2017, tom XV, s. 313 – *vide* niżej), a omówił ją także A. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 48).

J.B.

*

Omówienie

Rafała Michałowskiego, O nabyciu nieruchomości rolnej przez osobę bliską zbywcy. Uwagi na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17, Studia Iuridica Agraria 2017, tom XV, s. 313

Omówienie ma charakter krytyczny.

Główne wątpliwości autora dotyczą stwierdzenia Sądu Najwyższego, że samo brzmienie ustawy nie wskazuje na to, iż właściciel nieruchomości będący osobą bliską potencjalnego nabywcy nie może zbyć tej nieruchomości na jego rzecz, jeśli na zbywcy ciąży obowiązek, o którym mowa w art. 2b ust. 2 u.k.u.r. Taki wniosek, zdaniem autora, można z kolei wysnuć dopiero z zestawienia przepisów ust. 4 oraz 1 i 2 art. 2b u.k.u.r. Ponadto komentator stwierdził, że Sąd Najwyższy nieprawidłowo zinterpretował „brzmienie” przepisu, rozumiejąc przez to pojęcie konkretne postanowienie przepisu prawa, określające wprost oznaczone konsekwencje prawne. Przy takim ujęciu z brzmienia przepisu wynikałby zakaz zbywania nieruchomości rolnej osobie innej niż osoba bliska, gdyby przepis taki zawierał konkretny zwrot mówiący wprost, że

osoby, na których ciąży obowiązek prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz zakaz zbywania nabytej wcześniej nieruchomości rolnej, nie mogą ich zbyć również na rzecz osób bliskich. Takiego przepisu *de lege lata* ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego nie zawiera.

Zdaniem autora, wykładnia art. 2b ust. 1, 2 i 4 u.k.u.r. prowadzi do konkluzji, że właściciel nieruchomości, na którym spoczywają obowiązki wskazane w art. 2b u.k.u.r., nie może zbyć nieruchomości w 10-letnim okresie przypadającym po jej nabyciu na rzecz osoby bliskiej. Jego wątpliwości wzbudziło również stwierdzenie, że należy „zacieśnić” wyjątki w rozumieniu art. 2b ust. 4 u.k.u.r. w ten sposób, iż zawarty tam wyjątek, dotyczący osób bliskich, odnosi się tylko do przypadków, w których pierwszy nabywca nieruchomości rolnej po wejściu w życie tego przepisu był osobą bliską zbywcy.

W odniesieniu do preferencyjnego obrotu prowadzonego pomiędzy osobami bliskimi glosator wysnuł pewne wątpliwości. Zauważył, że przeciwko zaakceptowaniu wniosku o generalnym charakterze preferencji osób bliskich na tle przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego stoi na przeszkodzie zastosowana przez prawodawcę technika wprowadzania wyłączeń od ograniczeń w obrocie przewidzianych w tym akcie prawnym. Jego zdaniem, nietrafne jest stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym uregulowanie statusu osób bliskich w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego jest w jakikolwiek sposób uregulowane tak, aby wzmocnić pozycję gospodarstwa rodzinnego.

Konkludując komentator stanął na stanowisku, że lepiej byłoby w sposób funkcjonalny podejść do sposobu rozumienia przesłanki warunkującej wydanie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości albo na oddanie jej w posiadanie. Przemawia za tym uzasadniająca dokonanie takich czynności przesłanka „przyczyn losowych, niezależnych od nabywcy”.

J.B.

*

Również w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r. nie było dopuszczalne wykreślenie z rejestru przedsiębiorców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na wniosek syndyka, gdy po zakończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwi-

dacę majątku i pełnym zaspokojeniu w tym postępowaniu wierzycieli spółki nadal posiadała ona majątek.

(postanowienie z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 682/16, D. Dończyk, A. Kozłowska, R. Trzaskowski, Glosa 2017, nr 4, s. 5)

Komentarz

Piotra Frelka i Konrada Oleszczuka, Monitor Prawa Handlowego 2018, nr 1, s. 37

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorzy zaaprobowali tezę, że celem zmiany art. 289 § 2 k.s.h. dokonanej z dniem 1 stycznia 2016 r. nie była zmiana stanu normatywnego, lecz doprecyzowanie skutków, jakie wywołuje w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zakończenie postępowania upadłościowego na skutek zaspokojenia wszystkich jej wierzycieli.

Wskazali, że celem postępowania upadłościowego nie jest likwidacja podmiotów, wobec których ogłoszono upadłość, lub ingerowanie w wolę współników upadłego, lecz spłacenie zobowiązań dłużnika. Nie ma więc podstaw, aby nawet po zakończeniu postępowania upadłościowego i zrealizowaniu jego celu wywoływano ono skutki uboczne w postaci wykreślenia z rejestru. Aprobując orzeczenie Sądu Najwyższego, autorzy podkreślili, że stanowi ono wskazówkę w budowaniu argumentów nawiązujących do wykładni funkcjonalnej.

Komentowane postanowienie omówił P. Popardowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2017, nr 4, s. 5).

B.W.

*

Upływ terminu, na który zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego gruntu, nie powoduje wygaśnięcia prawa odrębnej własności lokalu znajdującego się w budynku położonym na tym gruncie.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 25 sierpnia 2017 r., III CZP 11/17, M. Wysocka, D. Dończyk, J. Frąckowiak, J. Górowski, A. Owczarek, H. Pietrzkowski, R. Trzaskowski, OSNC 2017, nr 12,

poz. 132; BSN 2017, nr 8, s. 8; OSP 2018, nr 6, poz. 58; MoP 2017, nr 18, s. 955; Prok. i Pr. 2018, nr 6, wkładka, poz. 47; Rej. 2017, nr 10, s. 179; NPN 2017, nr 3, s. 124; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 3, s. 130)

Glosa

Mariki Rolińskiej, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2018, nr 1, s. 59

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka uznała za trafny pogląd, że na podstawie ustawy o własności lokali prawem głównym jest prawo własności lokali, natomiast prawem akcesoryjnym i związanym z nim jest udział w użytkowaniu wieczystym gruntu. Zaakcentowała, że takie rozumowanie prowadzi do wniosku, iż własność lokalu nie może być traktowana jako własność ograniczona w czasie. Podkreśliła również, że pozostaje ono w zgodzie z koncepcją własności wyrażoną w Konstytucji jako prawa jednolitego, bezterminowego i niepodzielonego.

Glosatorka odniosła się krytycznie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 6/09 (OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 23), w którym przyjęta została odmienna koncepcja relacji prawa własności lokalu do prawa użytkowania wieczystego, tj. taka, że odrębna własność lokali jest prawem akcesoryjnym w stosunku do prawa użytkowania wieczystego gruntu i wygasa wraz z ustaniem użytkowania wieczystego gruntu. W krytykowanym orzeczeniu jednocześnie stwierdzono, że własność lokali jest prawem ograniczonym w czasie, gdyż jego istnienie zależy od trwania prawa użytkowania wieczystego. Zdaniem glosatorki, takie stanowisko prowadziłyby do pokrzywdzenia przede wszystkim właścicieli lokali, których własność wygasłaby wraz z wygaśnięciem prawa użytkowania wieczystego, co w jej ocenie byłoby sprzeczne ze standardami demokratycznego państwa prawa, którego celem jest ochrona własności.

Komentatorka podkreśliła również, że skutek ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu zmienia się hierarchia praw, tj. prawo użytkowania wieczystego gruntu staje się podrzędne prawu głównemu, czyli prawu odrębnej własności lokali. Zaaprobowała również pogląd, że wygaśnięcie użytkowania wieczystego odnosi się wyłącznie do nieruchomości wspólnej, ponieważ tylko w stosunku do tego prawa ma charakter

nadrzędny. Ustanie nieruchomości wspólnej wiąże się z utratą przez właścicieli udziałów w nieruchomości wspólnej i jest to jedyny skutek. W stosunku do prawa użytkowania wieczystego odrębna własność lokalu przekształciłaby się we własność lokalu przysługującą właścicielowi gruntu, tj. Skarbowi Państwa lub jednostce samorządu terytorialnego, natomiast nie wygasłaby *ex lege*.

Konkludując stwierdziła, że dwie odrębne konstrukcje prawne, tj. prawo odrębnej własności lokalu oraz prawo użytkowania wieczystego, powinny być jednolicie unormowane, a ich interpretacja powinna mieć przede wszystkim uzasadnienie konstytucyjne. Wskazała, że istnieje potrzeba ujednoczenia analizowanych unormowań, co w efekcie mogłoby doprowadzić do zmiany kierunku praktyki orzeczniczej w stosunku do spraw, w których pojawia się element własności.

Glosy opracowali także: W. Kocot (OSP 2018, nr 6, poz. 58) i M. Krajewski (OSP 2018, nr 12, poz. 122 – *vide* niżej) oraz R. Kapkowski (Rej. 2018, nr 9, s. 95), którego glosa niebawem zostanie omówiona w „Izbie Cywilnej”.

Uchwała została omówiona w przeglądach orzecznictwa przez M. Strus-wołos (Pal. 2017, nr 11, s. 100), E. Maniewską (R.Pr., Zeszyty Naukowe, 2018, nr 1, s. 150) i A. Grebieniową (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 30), a także przez E. Stawicką w opracowaniu „Czy upływ terminu, na który zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego gruntu, powoduje wygaśnięcie prawa odrębnej własności lokalu znajdującego się w budynku położonym na tym gruncie?” (Pal. 2018, nr 7–8, s. 154).

M.L.

*

Glosa

Marcina Krajewskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 12, poz. 122

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem komentatora, właściwą podstawą rozstrzygnięcia kwestii, które z praw – użytkowanie wieczyste czy własność lokalu – ma dominujący charakter i powinno przesądzać losy drugiego, jest źródło powstania

danego prawa. Użytkowanie wieczyste nie wywodzi się w żaden sposób z odrębnej własności lokalu, nawet więc gdy dochodzi do ustanowienia własności lokalu przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste, źródłem tego użytkowania nie jest odrębna własność lokalu, lecz własność gruntu. Odrębna własność lokalu natomiast z reguły wywodzi się, przynajmniej pośrednio, z prawa użytkowania wieczystego.

Komentator zarzucił, że ani Sąd Najwyższy, ani inni zwolennicy tezy, iż odrębna własność lokalu nie wygasa wraz z upływem terminu, na jaki ustanowione zostało użytkowanie wieczyste, nie odnoszą tego wniosku do własności budynku, w którym nie wyodrębniono lokali. Zdaniem autora, nie ulega wątpliwości, że własność taka wygasa wraz z wygaśnięciem użytkowania wieczystego (art. 235 § 2 k.c. oraz art. 33 ust. 2 u.g.n.). W konsekwencji trudno wyjaśnić, dlaczego z odrębnej własności budynku, która stanowi prawo terminowe, ma wywodzić się bezterminowa odrębna własność lokalu.

Na zakończenie autor stwierdził, że komentowane orzeczenie spełnia oczekiwania publiczne. Analizowana problematyka należy do tych, w których litera prawa odbiega od świadomości społecznej w sposób szczególnie widoczny. Komentator wskazał, że użytkowanie wieczyste jest traktowane jako prawo niewiele różniące się od własności. Do zakorzenienia się takiego stanowiska przyczynił się sam ustawodawca, który już kilkadziesiąt lat temu z nieznanych powodów prawo z natury terminowe nazwał mianem wieczystego.

M.M.

*

Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych przechodzi na następcę prawnego pod tytułem ogólnym osoby prawnej, gdy powództwo o jego zasądzenie zostało wytoczone przed jej ustaniem (art. 448 w związku z art. 445 § 3 i w związku z art. 43 k.c.).

(uchwała z dnia 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17, D. Dończyk, M. Bączyk, A. Owczarek, OSNC 2018, nr 5, poz. 49; BSN 2017, nr 11, s. 9; Rej. 2017, nr 12, s. 126; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 4, s. 168; MoP 2017, nr 23, s. 1235)

Glosa

Michała Niedościała, *Palestra* 2018, nr 10, s. 90

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że na tle komentowanej uchwały wyłania się wiele ciekawych zagadnień prawnych, a podstawowe z nich sprowadza się do pytania, czy przepisy prawa spadkowego (art. 922–1088 k.c.) mają zastosowanie do sukcesji uniwersalnej i singularnej w razie przejścia praw z osoby prawnej – której osobowość prawna ustała – na następcę prawnego ogólnego lub singularnego. Glosator podniósł, że wycinkiem tego ogólnego problemu prawnego jest podjęta uchwała, która dotyczy przejścia prawa do zadośćuczynienia pieniężnego z osoby prawnej, która utraciła osobowość prawną, na rzecz następcy ogólnego (sukcesja uniwersalna).

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w glosowanej uchwale, że przepisy o dziedziczeniu roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne osób fizycznych stosuje się analogicznie do osób prawnych (następcy prawnego pod tytułem ogólnym, sukcesja uniwersalna). Wskazał, że zachodzi w tym przypadku pełne podobieństwo dziedziczenia i sukcesji uniwersalnej i zgodne jest to również z celami zadośćuczynienia pieniężnego (funkcją kompensacyjną, satysfakcjonującą, represyjną i prewencyjno-wychowawczą). Podniósł, że zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych, co przemawia również za trafnością podjętej uchwały.

Glosę aprobującą do uchwały opracowała również M. Sekuła-Leleno (*Glosa* 2018, nr 4, s. 60), a omówił ją N. Rycko (*Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 102).

K.G.

*

1. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego

ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału.

2. Umowa małżonków o częściowym podziale majątku wspólnego, zawarta przed ustanowieniem przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy (art. 52 § 2 k.r.o.), jest ważna.

(uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 13; OSP 2018, nr 12, poz. 120; BSN 2018, nr 2, s. 8; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 234)

Glosa

Jakuba Biernata, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 12, poz. 120

Glosa, dotycząca tylko drugiej części uchwały, ma charakter krytyczny.

Zasadnicze zastrzeżenia komentatora wzbudziła dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 52 § 2 k.r.o., dotycząca skutku wstecznego wyroku ustanawiającego rozdzielność majątkową, a w szczególności pogląd, że skutek ten, powodując wyłączenie z zakresu normowania art. 35 zdanie pierwsze k.r.o. uprzednio zawartej nieważnej umowy o podział majątku wspólnego małżonków, sprawia, iż umowa taka staje się ważna i skuteczna od chwili jej zawarcia.

Komentator podkreślił, że regulacja wynikająca z art. 52 § 2 k.r.o. nie jest na tyle precyzyjna i rozbudowana, by stanowić odstępstwo od przyjmowanej na gruncie prawa polskiego reguły, w myśl której sankcja nieważności czynności prawnych ma charakter trwały, czy też oznaczać wprowadzenie do porządku normatywnego specyficznej, niewystępującej na tle innych uregulowań, odrębnej od nieważności postaci wadliwości czynności prawnej polegającej na tym, że czynność prawna nieważna staje się ważna i skuteczna z mocą wsteczną wskutek wydania wyroku.

M.M.

prawo cywilne procesowe

Dziennik budowy (art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.) nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c.

(wyrok z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 107/14, G. Misiurek, B. Myszk, J. Grela, OSNC-ZD 2016, nr B, poz. 35 ; BSN 2015, nr 5, s. 15)

Dziennik budowy stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nie są bowiem – mówiąc najogólniej – podmiotami prawa publicznego osoby uprawnione do dokonywania w tym dokumencie wpisów.

(wyrok z dnia 16 listopada 2016 r., I CSK 795/15, A. Kozłowska, M. Kocon, W. Pawlak, OSG 2016, nr 11, poz. 96, s. 3)

Glosa

Krzysztofa Knoppka, Polski Proces Cywilny 2018, nr 2, s. 242

Glosa, dotycząca obu przytoczonych orzeczeń, ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaznaczył, że podjęty w tych orzeczeniach problem jest rozstrzygnięty w sposób zbieżny. Jak wskazał, Sąd Najwyższy ocenił charakter prawny dziennika budowy, traktując go jako jeden całościowy dokument zawierający wiele jednostkowych wpisów osób uczestniczących w rozmaity sposób w realizacji robót budowlanych. W wyniku tej analizy Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że dziennik budowy stanowi dokument prywatny, a nie urzędowy, gdyż osoby uprawnione do dokonywania w nim wpisów nie są podmiotami publicznymi, o których mowa w art. 244 k.p.c.

Glosator ocenił, że Sąd Najwyższy ma tylko częściowo rację, gdyż nieprawidłowe było wrzucenie wszystkich osób dokonujących wpisów do dziennika budowy „do jednego worka” i potraktowanie ich *in gremio*. Dziennik budowy w ujęciu logicznym stanowi tzw. agregat, tj. jeden wspólny zbiór składający się z większej liczby różnych komponentów połączonych ze sobą. Tym samym sąd prowadzący dowód z dziennika budowy powinien każdorazowo ustalić, jaki jest charakter prawny

osoby, która dokonała określonego wpisu, a więc w jakim charakterze osoba ta wystąpiła. W szczególności należy za każdym razem ustalić, czy osoba dokonująca wpisu jest osobą (podmiotem) publicznym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., a zatem czy dokonała wpisu jako organ władzy publicznej, tj. jako organ władzy państwowej lub samorządowej.

Autor podał przykład, że każdy inspektor nadzoru uczestniczący w realizacji budowy występuje w tym obszarze jako osoba urzędowa i taki też charakter mają jego wpisy do dziennika budowy. Wpisy te nie są dokonywane w celach wyłącznie informacyjnych, lecz mają dla ich adresatów charakter wiążący. Jeżeli autor wpisu występuje jako organ władzy państwowej i jeżeli wpis ten mieści się w zakresie działania tego organu, to jest dokumentem urzędowym z wszystkimi tego konsekwencjami. W przeciwnym razie wpis do dziennika budowy będzie dokumentem prywatnym, który w szczególności nie korzysta z domniemania prawnego, że jego treść jest zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy.

Glosator zauważył ubocznie, że Sąd Najwyższy w pierwszym z przytoczonych wyroków wadliwie zinterpretował pojęcie prawdziwości dokumentu. Z uzasadnienia tego wyroku wynika, że prawdziwość dokumentu to jego zgodność ze stanem rzeczywistym, tymczasem z analizy art. 252 i 253 k.p.c. wynika niewątpliwie, iż dokument prawdziwy (urzędowy lub prywatny) to dokument autentyczny, czyli niesfałszowany, a zatem to dokument, który nie został podrobiony lub przerobiony i który w całości pochodzi od jego wystawcy.

J.S.

*

W postępowaniu cywilnym niedopuszczalne jest prowadzenie dowodu z nagrań uzyskanych w sposób przestępczy, z naruszeniem art. 267 k.k. Nie jest natomiast wyłączone wykorzystanie dowodu z niebędącego wynikiem przestępstwa nagrania utrwalającego rozmowę, w której uczestniczy nagrywający.

(wyrok z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15, K. Tyczka-Rote, M. Bącznyk, J. Kaspryszyn, OSNC-ZD 2018, nr A, poz. 7)

Glosa

Krzysztofa Knoppka, Polski Proces Cywilny 2018, nr 3, s. 384

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator stwierdził, że przeciwko kategoriicznemu pogładowi sformułowanemu w pierwszym zdaniu tezy przemawia kilka istotnych argumentów. Przede wszystkim, gdyby sąd orzekający miał zakaz dopuszczania dowodu z nagrań uzyskanych w sposób przestępczy (np. z naruszeniem art. 267 k.k.), to taki kategoriyczny zakaz powinien jednak wynikać z określonego przepisu prawa; gdyby sądy miały realizować stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w glosowanym wyroku, musiałyby w wielu przypadkach samodzielnie ustalać, czy określony dowód został uzyskany za pomocą przestępstwa, czy też za pomocą czynu, który nie ma przestępczego charakteru. Stanowisko Sądu Najwyższego jest także niezgodne ze stanowiskiem zajęтым w Izbie Karnej; w odniesieniu do nagrania uzyskanego w wyniku nielegalnego podsłuchu Sąd Najwyższy stwierdził, iż „utrwalenie przebiegu rozmowy osób trzecich dokonane przez osobę prywatną stanowi co do zasady dowód dopuszczalny w postępowaniu sądowym”. Jednocześnie zaznaczył, że jego stanowisko nie oznacza, iż istnieje ogólne uprawnienie do podsłuchiwania i że nie jest wyłączona odpowiedzialność karna sprawcy takiego podsłuchu.

Glosator przedstawił kilka przykładów, w których kategoriyczne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku nie broni się. Za bardziej zasadne autor uznał stanowisko mniej rygorystyczne, wskazując na przedstawicieli nauki je popierających. Zaznaczył, że stanowisko Sądu Najwyższego nie uwzględnia obecnego stanu prawnego z zakresu postępowania karnego; zgodnie z nowym brzmieniem art. 168a k.p.k., dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, chyba że został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności. Autor podkreślił jednocześnie, że wykorzystywanie przez sąd w procesie cywilnym dowodów uzyskanych nielegalnie nie oznacza sądowej akceptacji dla postępowania strony, która w taki sposób dowody te zdobyła i nie ma

tu mowy o „legalizacji” przez sąd naruszenia prawa podczas uzyskania przez stronę dowodu.

Głosę do omawianego wyroku opracował także B. Karolczyk (MoP 2016, nr 22, s. 1224).

J.S.

*

Sąd nie jest związany żądaniem wnioskodawcy ustanowienia służebności drogi koniecznej na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, jeżeli uczestnik postępowania wniósł o ustanowienie tej służebności na prawie użytkowania wieczystego.

(uchwała z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16, J. Gudowski, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2017, nr 5, poz. 56; OSP 2018, nr 12, poz. 121; BSN 2016, nr 6, s. 10)

Glosa

Michała Warcińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 12, poz. 121

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor nie zgodził się z Sądem Najwyższym, że służebność gruntowa, w tym służebność drogi koniecznej, może obciążać użytkowanie wieczyste. Stwierdził, że zauważalne podobieństwo między użytkowaniem wieczystym a własnością nie może przesłaniać tego, iż są to dwie różne instytucje prawa rzeczowego. Użytkowanie wieczyste zajmuje pośrednią pozycję pomiędzy własnością a ograniczonymi prawami rzeczowymi i występują w nim uprawnienia o charakterze zobowiązaniowym.

Za dyskusyjny komentator uznał także argument odwołujący się do art. 241 k.c. Przyznał, że przepis ten stanowi o wygaśnięciu ustanowionych na użytkowaniu wieczystym obciążeń, jeżeli użytkowanie wygasa, jednak nie wskazuje, o jakie obciążenia chodzi. Nie ma podstaw, aby podważać tezę, że przepis ten stanowi tylko o obciążeniach, które wymienia ustawa. Zgodnie z art. 65 ust. 2 pkt 1 u.k.w.h., w rachubę wchodzi – zdaniem glosatora – hipoteka.

Autor przedstawił koncepcję, w myśl której przedmiotem obciążenia służebnością gruntową (drogi koniecznej) może być grunt, choćby uprzednio był on obciążony użytkowaniem wieczystym. Pogląd ten jednak zakłada, że stroną umowy o ustanowienie służebności, ewentualnie uczestnikiem postępowania o ustanowienie służebności przymusowej powinien być użytkownik wieczysty, a nie właściciel gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste.

Za dyskusyjny glosator uznał również argument odwołujący się do treści art. 233 k.c., definiującego użytkowanie wieczyste. Przepis ten przyznaje użytkownikowi wieczystemu uprawnienie do rozporządzania swoim prawem, jednak autor podkreślił, że nie wolno pomijać, iż może to nastąpić „w granicach ustaw”. Uprawnienie do rozporządzania rzeczą lub prawem nie decyduje o tym, jakie prawa rzeczowe mogą określać rzecz lub prawo obciążać; decyduje o tym wyłącznie przepis określający przedmiot danego prawa rzeczowego, a więc przepis współtworzący definicję określonego ograniczonego prawa rzeczowego.

Zdaniem komentatora, koncepcja dopuszczająca obciążanie użytkowania wieczystego służebnością narusza zasadę *numerus clausus* praw rzeczowych.

Autor zauważył, że wykładnia art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 i art. 626 k.p.c. oraz art. 145 k.c. pozwala stwierdzić, iż sąd określa przebieg drogi koniecznej z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości niemającej dostępu do drogi publicznej (budyneków gospodarskich) oraz z najmniejszym obciążeniem gruntów potencjalnie obciążonych, jednak nie jakichkolwiek gruntów, chodzi bowiem o grunty „przez które droga ma prowadzić”. To, przez jakie grunty droga konieczna ma prowadzić, określa wnioskodawca. Artykuł 145 § 2 zdanie pierwsze k.c. stanowi o kompetencji sądu do wytyczenia szlaku drogowego, wbrew żądaniu wniosku, jednakże na tych nieruchomościach, przez które zgodnie z żądaniem wniosku miała przebiegać droga konieczna. Sąd może zatem zmienić tylko kształt czy parametry drogi. W tym zakresie art. 145 § 2 zdanie pierwsze k.c. przewiduje pierwszy wyjątek od zasady związania sądu wnioskiem (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Zdaniem glosatora, przeciwko tej tezie tylko pozornie może przemawiać art. 626 § 1 k.p.c., gdyż powinien on być wykładany w zgodzie z procesowymi elementami art. 145 k.c. Obydwa przepisy służą w tym

zakresie jednemu celowi – rozstrzygnięciu zasadności żądania ustanowienia służebności drogi koniecznej. Możliwość wskazania jakichkolwiek nieruchomości na podstawie art. 626 § 1 k.p.c., przez które mogłaby przebiegać droga konieczna, z pominięciem zakresu przedmiotowego takich nieruchomości, określonego w art. 145 k.c. czyniłaby art. 626 § 1 k.p.c. w znacznym stopniu pozbawionym normatywnego sensu.

Głosę aprobującą opracowała M. Rzewuska (Pal. 2016, nr 12, s. 93), a uchwałę omówił także E. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 32).

M.M.

*

W sprawie o zwalczanie nieuczciwej konkurencji, której przedmiotem jest także roszczenie dotyczące naruszenia majątkowych praw autorskich do utworu, pełnomocnikiem procesowym może być także rzecznik patentowy.

(uchwała z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 26/17, J. Gudowski, R. Trzaskowski, B. Dobrowolski, OSNC 2018, nr 4, poz. 37; BSN 2017, nr 7, s. 4; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 3, s. 129)

Glosa

Joanny Wojewódzkiej-Gieleckiej, Monitor Prawniczy 2018 r., nr 20, s. 1117

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że w przypadku reprezentacji strony w postępowaniu cywilnym przez rzecznika patentowego kluczowa jest ocena, czy żądana przed sądem ochrona wiąże się z ochroną praw odnoszących się do przedmiotów własności przemysłowej, a jeżeli taka przesłanka zachodzi – nawet pomimo powołania jako podstawy roszczenia również innych przepisów, w tym z zakresu prawa autorskiego – to przedmiot własności przemysłowej jako podstawa umocowania rzecznika patentowego w postępowaniu cywilnym może być rozumiany elastycznie, a nawet rozszerzająco.

Wskazała, że zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1314, ze zm.) rzecznik patentowy występuje w charakterze pełnomocnika w postępowaniu przed Urzędem Patentowym, sądami i organami orzekającymi w sprawach własności przemysłowej, z wyjątkiem występowania w charakterze pełnomocnika w postępowaniu karnym i postępowaniu karnym skarbowym. Artykuł 2 ust. 1 tej ustawy przewiduje, że jako sprawy własności przemysłowej rozumie się uzyskiwanie, zachowywanie, wykonywanie oraz dochodzenie praw odnoszących się do przedmiotów własności przemysłowej, w szczególności wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych oraz topografii układów scalonych, a także znaków towarowych, nazw handlowych i oznaczeń geograficznych oraz zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Można mieć jednak wątpliwości, czy katalog ten jest zamknięty. W związku z tym Sąd Najwyższy trafnie uznał, że dla określenia zakresu spraw, w których rzecznik patentowy może być pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym, konieczne jest sięgnięcie do innych ustaw i aktów prawnych.

Komentowana uchwała wskazuje, że zmiany zakresu działania rzecznika patentowego są nie tylko możliwe, ale i konieczne. W praktyce uwidoczniają się przypadki, w których udział rzecznika patentowego w postępowaniu nie jest oczywisty. Rzecznik patentowy nie może np. występować w postępowaniu karnym, mimo że tytuł X ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 776) przewiduje przepisy karne, w tym odpowiedzialność prawnokarną za piractwo znaku towarowego (art. 305 tej ustawy), co stanowi istotną kwestię praktyczną.

Zdaniem glosatorki, celowe byłoby umożliwienie rzecznikom patentowym występowania również w postępowaniu karnym w zakresie praw własności przemysłowej, tym bardziej że intencją ustawodawcy było umożliwienie rzecznikom patentowym reprezentowania stron przed sądem we wszystkich sprawach, które są sprawami własności przemysłowej.

Uchwałę omówił także M. Pilich (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 179).

R.N.

Artykuł 577 k.p.c. ma zastosowanie także do postanowień zarządających wydanie dziecka na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528).

(uchwała z dnia 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17, M. Wysocka, M. Kocon, A. Piotrowska, OSNC 2018, nr 5, poz. 51; BSN 2017, nr 11, s. 11)

Glosa

Zofii Kubickiej-Grupy, Polski Proces Cywilny 2018, nr 3, s. 391

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka zaznaczyła, że podjęty w głosowanej uchwale problem dopuszczalności zmiany, na podstawie art. 577 k.p.c., prawomocnego orzeczenia wydanego na podstawie postanowień konwencji haskiej z 1980 r. od lat budzi poważne wątpliwości w praktyce orzeczniczej polskich sądów. Na tle rozpoznawania wniosków w tym przedmiocie ukształtowały się dwie rozbieżne linie orzecznicze, co doprowadziło do niekorzystnej sytuacji z punktu widzenia zarówno przejrzystości i przewidywalności postępowania, jak i dobra małoletniego dziecka. Autorka wyjaśniła, że Sąd Najwyższy posłużył się wykładnią systemową, gdyż uzasadnił swoje rozstrzygnięcie umiejscowieniem przepisów o postępowaniu w sprawach o odebranie dziecka w systematyce kodeksu postępowania cywilnego, wskazując jednocześnie, że konwencja haska pozostawia, co do zasady, do decyzji ustawodawcy krajowego szczegółowe regulacje dotyczące postępowania z wnioskiem o wydanie dziecka, oraz argumentami natury aksjologicznej, odwołując się do celów konwencji haskiej. Wartością, która podlega ochronie w świetle preambuły konwencji, jest dobro dziecka wyrażające się w ochronie dziecka przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia go lub zatrzymania.

Autorka podkreśliła, że nie można postawić znaku równości pomiędzy stosowaniem – w wyjątkowych sytuacjach i dla dobra dziecka – art. 577 k.p.c. a dobrem dziecka stanowiącym zasadniczą wartość podlegającą ochronie na gruncie konwencji haskiej. Przyjęcie w preambule konwencji

haskiej zasady zabezpieczenia najwyższego interesu dziecka jest mylące, powszechnie bowiem akceptuje się, że zasadniczy cel konwencji, jakim jest zapobieganie uprowadzeniu dziecka, jest aktualny i nie pozostaje w sprzeczności z podstawowymi prawami człowieka. Ponadto zakres badania dobra dziecka przez sąd państwa, do którego dziecko zostało zabrane (sąd konwencyjny), jest znacznie węższy niż tradycyjny zakres tej oceny przy orzekaniu o pieczy nad dzieckiem. Wskazała, że analizując relacje pomiędzy zasadami dobra dziecka i szybkości postępowania, należy rozważyć, czy dopuszczenie możliwości zmiany postanowienia zarządzającego powrót dziecka nie doprowadzi do naruszenia istoty konwencji haskiej i nie utrudni wykonywania postanowień zarządzających wydanie dziecka.

Glosatorka zaznaczyła, że w realiach sprawy będącej przedmiotem głosowanej uchwały samo odwołanie się do wartości dobra dziecka, jako pewnego aksjomatu w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi, nie może przesłaniać sądom stosującym prawo rzeczywistego celu regulacji rozporządzenia Bruksela IIa i w związku z tym nie może stanowić samoistnej przesłanki zmiany prawomocnego orzeczenia, wydanego na podstawie postanowień konwencji haskiej. Podkreśliła, że Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale ubocznie poruszył problem jurysdykcji krajowej polskich sądów w sprawach o zmianę postanowienia zarządzającego wydanie dziecka, zaznaczając jednocześnie, że kwestia ta nie stanowiła w ogóle przedmiotu badania sądów *meriti*. Autorka wskazała jednak, że zagadnienie to zasługuje na szersze omówienie ze względu na to, iż istnienie jurysdykcji krajowej do wydania orzeczenia w omawianym przedmiocie stanowi warunek *sine qua non* dopuszczalności zmiany przez polski sąd prawomocnego orzeczenia wydanego w trybie konwencji haskiej, rozporządzenie Bruksela IIa dopuszcza możliwość zmiany orzeczenia odmawiającego powrotu dziecka, przy czym – zgodnie z podziałem kompetencji – kwestia ta należy do właściwości sądu państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem. Ponadto kwestia jurysdykcji krajowej sądów polskich w tym przedmiocie budziła wątpliwości, sądy zaś albo odrzucały wnioski o zmianę orzeczenia zarządzającego powrót dziecka ze względu na brak jurysdykcji krajowej do wydania tego orzeczenia, albo rozpoznawały je merytorycznie, nie badając swojej właściwości.

Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa: M. Strus-Wołos (Pal. 2018, nr 1–2, s. 177) oraz E. Holewińska-Łapińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 114 i 120).

J.S.

*

Koszty egzekucji należne komornikowi sądowemu, ustalone prawomocnym postanowieniem, nie korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przewidzianego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. w innym postępowaniu egzekucyjnym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 98/17, B. Ustjanicz, W. Pawlak, M. Szulc, OSNC 2019, nr 1, poz. 5; BSN 2018, nr 1, s. 8; MoP 2018, nr 4, s. 171; R.Pr., Zeszyty Naukowe, 2018, nr 1, s. 165)

Glosa

Mariusza Ćwikły, Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2018, nr 38, s. 141

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że komentowana uchwała dotyczy kwestii pobierania przez komornika sądowego kosztów egzekucyjnych w innym postępowaniu egzekucyjnym po ich prawomocnym ustaleniu. Podniósł, że w podziale sumy uzyskanej z egzekucji sporadycznie zdarza się, że suma uzyskana z egzekucji w pełni zaspokaja należności wszystkich wierzycieli, co prowadzi do zakończenia wszystkich postępowań egzekucyjnych. Wskazał, że kodeks postępowania cywilnego przyjmuje zasadę uprzywilejowania należności uczestniczących w podziale, co odzwierciedla art. 1025 k.p.c.

Glosator nie podzielił stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy, że koszty egzekucji należne komornikowi sądowemu, ustalone prawomocnym postanowieniem, nie korzystają z pierwszeństwa przewidzianego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. w innym postępowaniu egzekucyjnym. Podniósł, że wymieniony przepis nie powinien budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych dotyczących definicji kosztów egzekucyjnych.

Zaznaczył, że obecna terminologia dotycząca kosztów egzekucji nie jest konsekwentna. Różnice w pojęciach występują pomiędzy kosztem lub kosztami egzekucji (art. 1027 § 1 pkt 1 i art. 770 k.p.c.) a kosztami egzekucyjnymi według art. 979 § 1 i 2 oraz art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. Zdaniem glosatora, z analizy wymienionych przepisów wynika, że ustawodawca używa tych pojęć zamiennie, co usprawiedliwia przekonanie, iż oba przepisy, tj. art. 1025 § 1 pkt 1 i art. 770 k.p.c. dotyczą należności tego samego rodzaju.

Konkludując stwierdził, że w jego ocenie koszty egzekucyjne dotyczące należności na rzecz komornika i samego wierzyciela lub profesjonalnego pełnomocnika, ustalone prawomocnym postanowieniem, nie tracą waloru kosztów w innym postępowaniu egzekucyjnym i korzystają z pierwszeństwa w zaspokojeniu na mocy art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.

Głosę opracował także M. Klonowski (PPE 2018, nr 12, s. 75 – omówienie niebawem). Uchwałę omówił T. Zembruski w opracowaniu „Zakres pierwszeństwa zaspokojenia kosztów egzekucji należnych komornikowi sądowemu w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji” (MoP 2018, nr 15, s. 819).

K.G.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2019, NR 2

1. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania wspólności majątkowej, a jego wartość według stanu tego majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału.

2. Umowa małżonków o częściowym podziale majątku wspólnego, zawarta przed ustanowieniem przez sąd rozdzielności majątkowej z dniem poprzedzającym zawarcie tej umowy (art. 52 § 2 k.r.o.), jest ważna.

(uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 103/17, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 13)

*

Zbycie przez przyjmującego zlecenie, wbrew umowie, osobie trzeciej rzeczy nabytej w imieniu własnym dla dającego zlecenie nie powoduje przejścia na tę osobę obowiązku przeniesienia rzeczy na dającego zlecenie (art. 740 zdanie drugie k.c.). Jeżeli zbycie takie nastąpiło w toku sprawy z powództwa dającego zlecenie o zobowiązanie przyjmującego zlecenie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu rzeczy na dającego zlecenie, art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania.

(uchwała z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 104/17, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 14)

Wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy (tytuł egzekucyjny) posesoryjny wydany przeciwko Skarbowi Państwa z powodu późniejszego uwzględnienia powództwa petytoryjnego stanowi podstawę do umorzenia – na wniosek dłużnika – postępowania egzekucyjnego o świadczenie niepieniężne prowadzonego zgodnie z art. 1060 § 3 k.p.c. (art. 825 pkt 2 k.p.c.).

(uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 101/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 15)

*

Twórca danego rodzaju utworu audiowizualnego może dochodzić od właściwej organizacji zbiorowego zarządzania zapłaty wynagrodzenia przewidzianego w art. 70 ust. 2¹ pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. 2017 r., poz. 880) także wtedy, gdy przyjęte uchwałą tej organizacji zasady repartycji nie przewidują wynagrodzenia za ten rodzaj utworów audiowizualnych.

(uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 105/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 16)

*

Zmiana stanu prawnego jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub całości wygasło albo nie może być egzekwowane.

(uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 107/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 17)

*

Termin zawity do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku jest zachowany, gdy przed jego upływem sąd odbierze to oświadczenie i oświadczenie o odrzuceniu spadku (art. 1019 § 2 k.c.). W wypadkach wyjątkowych,

w szczególności, gdy za nieodebranie oświadczenia w terminie spadkobierca nie ponosi winy, sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

(uchwała z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 110/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 18)

*

Strona może uchylić się od skutków oświadczenia woli złożonego w czasie aukcji internetowej pod wpływem błędu (art. 84 w związku z art. 88 k.c.).

(wyrok z dnia 23 lutego 2018 r., III CSK 384/16, J. Gudowski, J. Frąckowiak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 2, poz. 19)

*

Zachowanie wymagań dotyczących formy umowy jurysdykcyjnej, przewidzianych w art. 25 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 351, s. 1), oznacza, że między stronami doszło do porozumienia dotyczącego prorogacji lub derogacji jurysdykcji krajowej.

(postanowienie z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 363/17, K. Zawada, P. Grzegorzczuk, W. Katner, OSNC 2019, nr 2, poz. 20)

*

Dowód z protokołu zeznań świadka przesłuchanego w innym postępowaniu jest dowodem z dokumentu urzędowego odzwierciedlającego treść tych zeznań. Przeprowadzenie tego dowodu nie narusza zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.), jego charakter należy jednak uwzględnić przy ocenie dokonywanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CSK 399/17, K. Weitz, M. Kocon, M. Romańska, OSNC 2019, nr 2, poz. 21)

1. Materiał skalny stanowiący odpad pogórnicy może być uznany za część składową nieruchomości gruntowej, na której zalega, jeżeli uzasadnia to jego ciężar i objętość oraz stopień zintegrowania z otoczeniem i środowiskiem przyrodniczym, a także koszt i długo-trwałość jego usunięcia.

2. O tym, czy połączenie przedmiotu z rzeczą następuje tylko dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), decyduje zamiar towarzyszący połączeniu, pod warunkiem, że został uzewnętrzniony i może być potwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 522/17, D. Dończyk, J. Górski, P. Grzegorzczak, OSNC 2019, nr 2, poz. 22)

*

Odwołanie od postanowienia wytykającego właściwemu sądowi stwierdzoną przy rozpoznawaniu sprawy cywilnej oczywistą obrazę przepisów (art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2007 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 23 ze zm.) podlega rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej przy zastosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego o zażaleniu.

(postanowienie z dnia 5 lipca 2018 r., I CO 64/18, G. Misiurek, M. Kocon, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 2, poz. 23)

INFORMACJE

W dniu 11 grudnia 2018 r. sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz uczestniczyła w panelowej dyskusji zorganizowanej przez Europejski Instytut Prawa w Wiedniu. Spotkanie było poświęcone założeniom opracowanego przez Instytut projektu ewentualnej nowelizacji rozporządzenia Unii Europejskiej dotyczącego restrukturyzacji przedsiębiorstw. Przedstawiono również założenia dotyczące postępowania grupowego w prawie upadłościowym, opracowane przez UNCITRAL (*United Nation Commission on International Trade Law*). Omówiono też krótko rozporządzenie Unii Europejskiej dotyczące upadłości przedsiębiorstw.

W dyskusji dominowały problemy dotyczące skutecznych metod ochrony przedsiębiorstw przed upadłością, przy czym przedstawiano europejski i amerykański sposób postrzegania tych problemów.

*

W dniu 20 grudnia odbyło się świąteczne spotkanie pracowników Izby Cywilnej – asystentów, pracowników sekretariatów oraz pracowników obsługi. Gospodarzem spotkania był Prezes Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski, gościem Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf, a uczestniczyli w nim także przewodniczący wydziałów w Izbie. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego złożyła wszystkim zebrany serdeczne podziękowanie za wytrwałą, ofiarną pracę w niełatwym dla Sądu Najwyższego okresie oraz życzyła spokojnych Świąt Bożego Narodzenia

i szczęśliwego Nowego Roku. Serdecznie podziękowania i życzenia złożył wszystkim pracownikom Izby także Prezes Dariusz Zawistowski.

W tym samym dniu, po południu, odbyło się także wigilijne spotkanie sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, z udziałem sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Prezes Dariusz Zawistowski złożył wszystkim serdeczne życzenia optymizmu, spokojnych Świąt oraz dobrego Nowego Roku. Podobne życzenia zebrani składali sobie wzajem, smakując tradycyjne wigilijne potrawy i okazując sobie wyrazy sympatii.

*

W grudniu 2018 r. jubileusz 20-lecia pracy zawodowej obchodziła pani Justyna Wdowiak – inspektor w Izbie Cywilnej.

SKŁAD OSOBOWY IZBY CYWILNEJ W 2018 ROKU

Sędziowie Sądu Najwyższego

Mirosław Bączyk, Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodnicząca Wydziału V), Dariusz Dończyk (przewodniczący Wydziału I), Józef Frąckowiak, Jan Górowski, Paweł Grzegorzczak, Jacek Gudowski (przewodniczący Wydziału III), Wojciech Katner, Monika Koba, Marian Kocon, Anna Kozłowska, Zbigniew Kwaśniewski, Grzegorz Misiurek, Anna Owczarek, Władysław Pawlak, Henryk Pietrzkowski (przewodniczący Wydziału II), Krzysztof Pietrzykowski, Agnieszka Piotrowska, Marta Romańska, Krzysztof Strzelczyk, Maria Szulc, Roman Trzaskowski, Katarzyna Tyczka-Rote, Bogumiła Ustjanicz, Karol Weitz, Hubert Wrzeszcz (do dnia 31 marca 2018 r.), Mirosława Wysocka (przewodnicząca Wydziału IV), Kazimierz Zawada, Dariusz Zawistowski (Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej)

W dniu 3 lipca 2018 r. – w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) oraz powstaniem skutku przewidzianego w art. 111 ust. 1 tej ustawy – sędziowie Mirosław Bączyk, Józef Frąckowiak, Jan Górowski, Zbigniew Kwaśniewski, Henryk Pietrzkowski, Krzysztof Pietrzykowski, Mirosława Wysocka i Kazimierz Zawada pozbawieni zostali – z naruszeniem zasady nieusuwalności (art. 180 ust. 1 Konstytucji) – stanowisk sędziów Sądu Najwyższego. Następnie na podstawie art. 39 w związku

z art. 111 § 1 tej samej ustawy oraz art. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1045), postanowieniami z dnia 12 września 2018 r. Prezydent RP stwierdził przejście w stan spoczynku sędziów Jacka Gudowskiego, Wojciecha Katnera, Anny Owczarek i Marii Szulc. Sędziowie ci, powołując się na sprzeczność tych postanowień z konstytucyjną zasadą nieusuwalności, oświadczyli jednak, że pozostają na zajmowanych stanowiskach.

W dniu 22 października 2018 r., na skutek postanowienia Wiceprezesa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 października 2018 r. w sprawie C-619/18 R Komisja Europejska przeciwko Polsce, wszyscy wymienieni sędziowie powrócili na swoje stanowiska. Ustawa z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 2507) potwierdziła ich powrót i uznała służbę za nieprzerwaną.

W związku z przeniesieniem w dniu 3 lipca 2018 r. w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego Henryka Pietrzakowskiego – przewodniczącego Wydziału II – i Mirosławy Wysockiej – przewodniczącej Wydziału IV – przewodniczącymi tych wydziałów byli od dnia 4 lipca 2018 r. sędziowie Sądu Najwyższego Grzegorz Misiurek (Wydział IV) i Agnieszka Piotrowska (Wydział II).

Postanowieniem z dnia 10 października 2018 r. Prezydent RP powołał do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej: Jacka Grelę, Beatę Janiszewską, Marcina Krajewskiego, Małgorzatę Manowską, Joannę Misztal-Konecką, Tomasza Szancitę i Kamila Zaradkiewicza. Ze względu na postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie konkursu dotyczącego naboru na wolne stanowiska sędziowskie w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, zainicjowanego obwieszczeniem Prezydenta RP z dnia 29 czerwca 2018 r., Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej, mając na względzie interesy oraz bezpieczeństwo procesowe stron, postanowił nie wyznaczać wymienionych sędziów do składów orzekających.

Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej

Dariusz Zawistowski

Kierownik Sekretariatu Izby

Joanna Krajewska

sekretarz Prezesa

Katarzyna Piskorz

Wydział I

Dariusz Dończyk – Przewodniczący Wydziału

Anna Leszczyńska – kierownik sekretariatu Wydziału

Beata Rogalska – starszy inspektor sądowy

Ewa Krentzel – starszy inspektor sądowy

Justyna Kosińska – starszy sekretarz sądowy

Wydział II

Henryk Pietrkowski – Przewodniczący Wydziału (w okresie od dnia 4 lipca 2018 r. – Agnieszka Piotrowska)

Anna Wasiak – kierownik sekretariatu Wydziału

Maryla Czajkowska – starszy inspektor sądowy

Anna Banasiuk – starszy inspektor sądowy

Agnieszka Łuniewska – starszy inspektor

Wydział III Problemowy

Jacek Gudowski – Przewodniczący Wydziału

Bożena Nowicka – kierownik sekretariatu Wydziału

Iwona Budzik – starszy inspektor sądowy

Katarzyna Bartczak – starszy inspektor
Bożena Kowalska – starszy inspektor sądowy

Wydział IV

Mirosława Wysocka – Przewodnicząca Wydziału (w okresie od dnia 4 lipca 2018 r. – Grzegorz Misiurek)

Anna Grabowska – kierownik sekretariatu Wydziału
Izabela Czapowska – starszy inspektor sądowy
Bogumiła Gruszka – starszy inspektor sądowy
Katarzyna Jóskowiak – starszy inspektor sądowy
Hanna Kamińska – starszy inspektor sądowy

Wydział V

Teresa Bielska-Sobkowicz – Przewodnicząca Wydziału

Jadwiga Sawczenko – kierownik sekretariatu Wydziału
Ewa Zawisza – starszy inspektor sądowy
Izabella Janke – starszy inspektor sądowy
Barbara Kryszkiewicz – starszy inspektor

asystenci, specjaliści ds. orzecznictwa

członkowie Biura Studiów i Analiz

skierowani do wykonywania zadań w Izbie Cywilnej

Joanna Buchalska
Marcin Dziurda
Mateusz Grochowski
Bernard Łukańko
Konrad Osajda
Piotr Rylski
Łukasz Węgrzynowski
Tadeusz Zembrzuski

starszy specjalista

Paweł Suski

asystenci

Eryk Chowaniec-Sieniawski
Agata Dimmich
Anna Dorabalska – specjalista ds. prawa europejskiego
Piotr Frątczak
Katarzyna Gębala
Agnieszka Gołąb
Przemysław Gumiński
Sylwia Janas
Sławomira Kotas
Magdalena Kuchnio
Magdalena Lenik
Maciej Machowski
Radosław Nowaczewski
Olga Piaskowska
Paweł Popardowski
Małgorzata Sekuła-Leleno
Joanna Studzińska
Arkadiusz Turczyn
Bartosz Wołodkiewicz
Andrzej Zielony

maszynistki

Justyna Wdowiak – inspektor
Anna Jędrzejczak – inspektor

pracownicy obsługi

Gabriela Koryś
Halina Krysiak
Katarzyna Krysiak (od dnia 2 lutego do dnia 31 sierpnia 2018 r.)
Paulina Mizerska (od dnia 10 września 2018 r.)
Leonarda Kurowska
Elżbieta Pietrzak
Maria Regulska

SĄD NAJWYŻSZY * IZBA CYWILNA * MAJ 2018





Od lewej: 1. rząd: T. Bielska-Sobkowicz, H. Pietrzkowski, J. Gudowski, D. Zawistowski, M. Wysocka, D. Dończyk
2. rząd: A. Piotrowska, A. Owczarek, B. Ustjanicz, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, M. Szulc, A. Kozłowska, M. Koba
3. rząd: K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, J. Frąckowiak, M. Koccon, M. Bączyk, G. Misiurek, W. Katner
4. rząd: P. Grzegorzczak, K. Weitz, W. Pawlak, R. Trzaskowski (nieobecni – J. Górski, Z. Kwaśniewski, K. Zawada)

Dane statystyczne – grudzień 2018 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2265	210	191	-	12	2	20	-	115	42	2284
3.	CZP w tym:	48	8	9	2	-	-	-	-	-	7	47
	art. 390 k.p.c.	42	8	8	1	-	-	-	-	-	7	42
	skład 7-miu	6	-	1	1	-	-	-	-	-	-	5
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	116	32	32	-	17	6	4	-	-	5	116
5.	CO w tym:	34	70	70	-	-	-	-	-	-	70	34
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	34	70	70	-	-	-	-	-	-	70	34
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	128	19	43	-	1	-	-	1	4	37	104
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2592	339	345	2	30	8	24	1	119	161	2586

Dane statystyczne – 2018 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Razem	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
					Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1517	3313	2546	-	223	32	294	-	1439	558	2284
3.	CZP w tym:	37	110	100	59	-	-	-	-	-	41	47
	art. 390 k.p.c.	26	102	86	46	-	-	-	-	-	40	42
	skład 7-miu	11	8	14	13	-	-	-	-	-	1	5
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	72	510	466	-	232	50	83	-	-	101	116
5.	CO w tym:	28	1041	1035	-	14	-	-	-	-	1021	34
	art. 401 k.p.c.	-	2	2	-	-	-	-	-	-	2	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	28	1039	1033	-	14	-	-	-	-	1019	34
6.	CSP	-	6	6	-	-	-	-	-	-	6	-
7.	CNP	115	256	267	-	16	-	-	9	47	195	104
8.	CA	-	1	1	-	-	-	1	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1770	5237	4421	59	485	82	378	9	1486	1922	2586

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	7
Glosy	21
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2019, nr 2	49
Informacje	53
Skład osobowy Izby Cywilnej w 2018 roku	55
Fotografie	60
Dane statystyczne	62